

1. czytanie (Wj 3, 1-8a. 13-15)

Gdy Mojżesz past owce swego teścia imieniem Jetro, kaptana Madianitów, zaprowadził owce w głąb pustyni i doszedł do Góry Bożej Horeb. Wtedy ukazał mu się Anioł Pański w płomieniu ognia, ze środka krzewu. Mojżesz widział, jak krzew płonął ogniem, a nie spłonął od niego.

Wtedy Mojżesz powiedział do siebie: «Podejdę, żeby się przyjrzeć temu niezwykłemu zjawisku. Dlaczego krzew się nie spala?» Gdy zaś Pan ujrzał, że podchodzi, by się przyjrzeć, zawołał Bóg do niego ze środka krzewu: «Mojżeszu, Mojżeszu!»

On zaś odpowiedział: «Oto jestem». Rzekł mu Bóg: «Nie zbliżaj się tu! Zdejmij sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą». Powiedział jeszcze Pan: «Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba».

Mojżesz zastonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy na Boga.

Pan mówił: «Dosyć napatrzyłem się na udrękę ludu mego w Egipcie i nastuchiałem się narzekań jego na ciemśców, znam więc jego uciemienie. Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egipcy i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żyznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód».

Mojżesz zaś rzekł Bogu: «Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych postął mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest

Jego imię, cóż im mam powiedzieć?» Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: «Jestem, który jestem». I dodał: «Tak powiesz synom Izraela: Jestem postać mnie do was».

Mówił dalej Bóg do Mojżesa: «Tak powiesz Izraelitom: Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba postać mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia».

Psaln (Ps 103 (102), 1b-2. 3-4. 6-7. 8 i 11 (R.: por. 8a))

Pan jest łaskawy, pełen miłosierdzia

Błogostaw, duszo moja, Pana, *

i wszystko, co jest we mnie, święte imię Jego.

Błogostaw, duszo moja, Pana *

i nie zapominaj o wszystkich Jego dobrodziejstwach.

On odpuszcza wszystkie twoje winy *

i leczy wszystkie choroby.

On twoje życie ratuje od zguby, *

obdarza cię łaską i zmiłowaniem.

Dzieła Pana są sprawiedliwe, *

wszystkich uciśnionych ma w swojej opiece.

Drogi swoje objawił Mojżeszowi, *

swoje dzieła synom Izraela.

Miłosierny jest Pan i łaskawy, *

nieskory do gniewu i bardzo cierpliwy.

Bo jak wysoko niebo wznosi się nad ziemią, *

tak wielka jest łaska Pana dla Jego czcicieli.

2. czytanie (1 Kor 10, 1-6. 10-12)

Nie chciałbym, bracia, byście nie wiedzieli, że nasi ojcowie wszyscy co prawda zostawali pod obłokiem, wszyscy przeszli przez morze i wszyscy byli ochrzczeni w imię Mojżesza, w obłoku i w morzu; wszyscy też spożywali ten sam pokarm duchowy i pili ten sam duchowy napój. Pili zaś z towarzyszącej im duchowej skały, a skałą był Chrystus. Lecz w większości z nich nie upodobał sobie Bóg; polegli bowiem na pustyni.

Stało się zaś to wszystko, by mogło posłużyć za przykład dla nas, abyśmy nie byli skłonni do złego, tak jak oni zła pragnęli. Nie szemrajcie, jak niektórzy z nich szemrali – i zostali wytraceni przez dokonującego zagłady.

A wszystko to przydarzało się im jako zapowiedź rzeczy przyszłych, spisane zaś zostało ku pouczeniu nas, których dosięga kres czasów. Niech przeto ten, komu się zdaje, że stoi, baczy, aby nie upadł.

Aklamacja (Por. Mt 4, 17) – *Chwata Tobie, Słowo Boże*

Pan mówi: Nawracajcie się, bliskie jest królestwo niebieskie.

Ewangelia (Łk 13, 1-9)

W tym czasie przyszli jacyś ludzie i donieśli Jezusowi o Galilejczykach, których krew Piłat zmieszał z krwią ich ofiar.

Jezus im odpowiedział: «Czyż myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Galilei, iż to ucierpieli? Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie. Albo myślicie, że owych osiemnastu, na których zwała się wieża w Siloam i zabiła ich, było większymi winowajcami niż inni mieszkańcy Jeruzalem? Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie».

I opowiedział im następującą przypowieść: «Pewien człowiek miał zasadzony w swojej winnicy figowiec; przyszedł i szukał na nim owoców, ale nie znalazł. Rzekł więc do ogrodnika: „Oto już trzy lata, odkąd przychodzę i szukam owocu na tym figowcu, a nie znajduję. Wytnij go, po co jeszcze ziemię wyjaławia?” Lecz on mu odpowiedział: „Panie, jeszcze na ten rok go pozostaw, aż okopię go i obłożę nawozem; i może wyda owoc. A jeśli nie, w przyszłości możesz go wyciąć”».
